

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . . kor. 10' —
Z dostawą do domu . kor. 12' —
Na prowincyi mies. . kor. 12' —

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena numeru pojedynczego:

60 hal.

Niepodległa Republika Poznańska. Endecki projekt autonomii Poznańskiego.

W kulisach sejmowych wzbudzał wczoraj sensację podawany sobie z rąk do rąk „projekt autonomii ziem b. zaboru pruskiego”, opracowany podobno przez p. Korfantego przy współudziale innych posłów poznańskich.

Według projektu tego

ziemiom należącym do b. zaboru pruskiego nadziera się, pod względem zarządu i ustawodawstwa „autonomii”.

Sejm Rzeczypospolitej decydowałby wyłącznie o następujących sprawach: 1) udzielanie obywatelstwa; 2) polityka zagraniczna; 3) wojsko i marynarka, z wyjątkiem żandarmerii krajowej; 4) koleje, drogi wodne, awiatyka, poczty, telegraf, telefon; 5) waluta; 6) cła i podatki pośrednie, o ile należały do dochodów Rzeszy niemieckiej i o ile w przyszłości zo-

staną przez Rzeczpospolitą zaprowadzone; 7) ustawodawstwo cywilne, handlowe, wekslowe, karne patentowe i ochrona własności literackiej. Wszystkie inne dziedziny życia państwowego podlegać mają wyłącznej kompetencji autonomicznego zarządu ziem b. zaboru pruskiego.

Pod względem administracyjnym

ziemie te dzielić się mają na trzy województwa:

a) Woj. Wielkopolskie (Ks. Poznańskie i część Śląska, przyznana bez plebiscytu); b) Prusy lub Nadbałtyckie (Prusy Królewskie i Książęce) i c) Śląskie (część Śląska, która przypadnie po plebiscycie). Te trzy województwa posiadać będą wspólny trybunał

W skład gabinetu Rzeczypospolitej wchodzić ma minister z teką dla dzielnic zaboru pruskiego. Do ministra tego muszą się zwracać wszyscy ministrowie we wszelkich sprawach, które w jakikolwiek spo-

sób dotyczą interesów województw Wielkopolskiego, Pruskiego lub Śląskiego, przyczem ministrowi przysługiwać będzie prawo veto.

MINISTER DLA BYŁEJ DZIELNICY PRUSKIEJ.

„Dziennik Poznański” donosi:

„Po całym szeregu narad zgodził się i rząd i Komisaryat na utworzenie specjalnego ministerstwa dla b. dzielnic pruskiej, którego kierownik — minister z teką, to jest z pełnią wszelkich praw ministra —

będzie nie tylko czynnikiem reprezentującym w Warszawie interesy dzielnic b. zaboru pruskiego, ale i czynnikiem kierującym administracją naszych dzielnic”.

Ukraińcy nie myślą już o walce z Polakami.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne podaje: Ukraińskie biuro prasowe ogłasza, że armia ukraińska, która cofnęła się za Zbrucz, będzie nadal użyta jedynie do walki z bolszewikami.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne podaje: Ukraińskie biuro prasowe ogłasza, że armia ukraińska, która cofnęła się za Zbrucz, będzie nadal użyta jedynie do walki z bolszewikami.

Wojska poznańskie wkroczyły do Torunia.

„Słowo Kujawskie” donosi: Po usunięciu się wojska niemieckiego z twierdzy toruńskiej, wkroczył dnia 18 bm. do Torunia 13 pułk strzelców poznańskich.

Według „Ostdeutsche Presse” wojska niemieckie opróżniły już prawie zupełnie Bydgoszcz. Trzy pułki opuściły już miasto.

Rewolucja w Chorwacyi.

WIEDEN. B. K. z Zagrzebia 23 lipca. Dziś rano w różnych miejscowościach Jugosławii wybuchł ruch rewolucyjny. Ruch ten usiłują stłumić wojska serbskie, które wszędzie powołano. Na wielu miejscach przyszło do starcia między Serbami a Chorwatami. Dalej donoszą, że żołnierze chorwaccy w różnych miastach proklamowali samodzielną republikę chorwacką i demonstrowali na rzecz węgierskiej republiki rad. W pewnym miejscu przekroczyli żołnierze chorwaccy linię demarkacyjną i brata się z żołnierzami węgierskimi, demonstrując na rzecz republiki rad i dyktatury

proletaryatu.

WIEDEN. 24 lipca, noc. (Pat.) B. K. donosi za węgierskim B. K. z Zagrzebia: że w Chorwacyi wybuchła rewolucja.

Posel chłopski Radicz został uwolniony z więzienia. Armia znajduje się w rozkładzie, wszelka dyscyplina ustała. Żołnierze opuszczają swoje oddziały. Żołnierze i podoficerowie pozrywali swoje odznaki służbowe. W Waraszdynie i Zagrzebiu przyszło do wielkich niepokojów, które trwają jeszcze nadal. Od Csakuturn aż na południe ustał wszelki ruch kolejowy, telegraficzny i telefoniczny.

Chaotyczne wiadomości o walkach Denikina.

Denikin zdobył Cherson. — Denikin się cofa.

PRAGA, 24 lipca, noc. (Pat.) Czeskie B. pras. na podstawie B. Reutersa. Denikin po powrocie z Charkowa zakomunikował, że nakazał swoim oddziałom pochód na Moskwę. Oddział kozaków kubańskich doszedł do Carycyna, gdzie ludność przyjęła go owarjanie. General Włoznowski obsadził obszar

ziemi na lewym brzegu Dniepru w kierunku na Jekaterynowosław. Komnca gen. Skóry (?) pobiła oddziały bolszewickie, które zajmowały Remengowo, zdobyła 19 dział, 13 karabinów maszynowych i kilka podciągów z amunicją. Biuro Reutersa donosi dalej o sytuacji, że podczas gdy bolszewicy twierdzą, iż zajęli Jekaterynowosław, w rzeczywistości obsadziły wojska Denikina Cherson. Urzędowa depesza rosyjskiej agencji telegraficznej z 18 b. m. podaje, że w walkach z Denikinem padło 4.000 bolszewików, a 500 dostało się do niewoli. W Pskowie zostały aresztowane

dwa pułki bolszewickie.

PRAGA. Cz. B. pr. donosi z Londynu: Urzędowy wojenny komunikat ogłasza, że silne związki wojskowe bolszewickie zgromadziły się nad morzem Kaspijskim na tyłach armii Denikina. Denikin wobec grożącego mu niebezpieczeństwa osaczenia musiał w kilku miejscach ustąpić.

Wojska rumuńskie cofają się „planowo”.

PRAGA, 24 lipca, noc. (Pat.) Czeskie B. pras. donosi z Bukaresztu: Rumuński sztab generalny ogłasza: Nasze wojska ustępują planowo w największym porządku, unikając wszelkiej styczności z Madziarami. Doniesienie madziarskiego dowództwa, że przyszło do starć między nami a wojskami madziarskimi, jest czystym wynysłem. Ma tylko ten cel, aby wzmocnić autorytet madziarskiego wojska i w ten sposób popierać skutecznie akcję komunistyczną.

Depesze.

I ci nie słuchają koalicji.

SPITAL NAD ORAWĄ. 22 lipca. Z Karyntyi donoszą, że między Austriakami a Połud. Słowianami zapowiadają się nowe walki. Poł. Słowianie nie usłuchali kilkakrotnego nakazu koalicji, aby opróżnić obszar Celowca i mimo naznaczonego im terminu 14 lipca dotąd nie opuścili stolicy Karyntyi (Obszar ten jako sporny, podany będzie plebiscytowi). Wśród ludności niemieckiej panuje wzburzenie zwłaszcza, że komisja koalicyjna zachowuje się zupełnie biernie i nie zarządza żadnych środków, aby na Poł. Słowianach wymusić posłuch.

Rozpada się Niemiec.

WIEDEN. B. K. z Berlina. „Lokal-Anzeiger” donosi, że w Düsseldorfie pod przewodnictwem ministra Hirscha odbyła się konferencja w sprawie utworzenia republiki nadreńskiej i reńsko - westfalskiej.

Austria osadzona i znaleziona winna

Likwidacja bylelej monarchii austro-węgierskiej jest już skończona. Przedstawiciele niem. Austrii w St. Germain otrzymali już ostatecznie zrehabilitowany traktat pokojowy, traktat, niweczący wszelkie nadzieje, jakie pogrobowiec monarchii habsburskiej, tak zwane „Deutschoesterreich”, wiązała z wspaniałomyślnością swych zwycięzców. Koalicja poczyniła tylko drobne, mało znaczące zmiany w tekście traktatowym; wyrok jej przeznaczył Austrii rolę ostatniorderną w grupie państw europejskich. Wśród delegatów panuje przekonanie, że na podstawie tego traktatu

Austria zamienia się na kolonię koalicji.

Opinia austriacka podnosi między innymi, że przy postanowieniach o długach przedwojennych przeoczone rozmyślnie rozmaite pożyczki, jak np. sprawę renty, która ciążyła na monarchii z racji wykupia różnych kolei (głównie kolei północnej i lwowsko-czerniowieckiej). Renta ta, wynosząca około 850 milionów koron, nie została rozdzielona na poszczególne kraje, skutkiem czego Czechy i Polska — jak twierdzą we Wiedniu — otrzymują bezpłatnie koleje, a Niem. Austria musi płacić całą rentę.

Sekretarz spraw zagr., dr. Bauer, oświadczył, że postanowienia gospodarcze odbierają Austrii niepodległość pod każdym względem na przeciąg 30 lat. Koszta wojenne, których część pokryć ma Austria, tworzą 70 proc. z 68 miliardów tak, że

na każdą głowę wypadnie 8.000 koron.

Kancelarz państwa, dr. Renner, wyraził się, że tekst traktatu został wprawdzie złagodzony, ale skutek tego złagodzenia jest taki, że wyrok, skazujący na śmierć, zastąpiono przez skazanie na dobrowolne samobójstwo.

„Jako Austriacy — powiedział Renner — utraciliśmy więcej niż dwie piąte naszego ludu, ale jako obszar gospodarczy postradaliśmy ośm dziesiątych naszego terytorium. Po rozejmie broni powstało nagle w naszym domu siedmiu nowych wrogów, wczorajszych towarzyszy broni, którzy zgłosili się odrazu jako nowi zwycięzcy nad nami i własnowolnie zainkasowali cenę zwycięstwa, którą im teraz wielkie mocarstwa przyznały”.

W socjalistycznych kołach Austrii nie budzi

zadowolenia przyznanie Austrii części zachodnich Węgier, gdyż uważają, że to wywoła sprzeciw rządu węgierskiego i ewentualne zbrojne starcie.

Według postanowień układu w St. Germain powstałe państwa narodowościowe z wyjątkiem niem. Austrii

nie mają żadnych zobowiązań wobec właścicieli znajdujących się na ich obszarze pożyczek wojennych.

Te państwa atoli i ich obywatele nie mogą mieć także żadnych pretensji do Niem. Austrii, która obok swych własnych pożyczek wojennych spłacać ma tylko pożyczki zagraniczne (w rozumieniu zagranicy z przed wojny). A zatem posiadacze pożyczek wojennych w państwie czesko-słowackim, polskim i pol. słowiańskim z pretensjami swoimi zawiśli niejako w powietrzu.

W sprawie odszkodowania oznaczy osobna komisja reparacyjna, jakie sumy i w jakim czasie Niem. Austria będzie miała skutecznie zapłacić. Nadto odstąpić ma Niem. Austria 6 tysięcy krów mlecznych, 3 tysiące cieląt, 100 byków, 2 tys. jałówek, 2 tysiące bydła pociagowych, 2 tys. koni, tysiąc owiec i tysiąc świń, które rozdzielone będą między Włochy, Serbię i Rumunię. Z postanowień finansowych najważniejszym jest, że dla zobowiązań, wynikających z układu pokojowego ustanowi się pierwszą hipotekę na własności państwowej i na dochodach państwowych. Banknoty mają w przeciągu dwóch miesięcy być ostemplowane a to przez wszystkie państwa sukcesyjne.

odnośnie do znajdujących się na ich terytorium banknotów, a następnie w przeciągu 12 miesięcy zamienione na własne pieniądze.

Monarchia Habsburgów, dziwoląg państwowy, wymazana została z karty Europy. Bezsłowny był jej upadek, jak bezsłowne życie. Jeżeli budzą się jakie uczucia, związane z jej zgonem, to uczucie zdziwienia, że mogła trwać tak długo. Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Na gruzach złej pamięci państwa wniosły się bujne pędy życia młodych, niepodległych ludów.

—o—

Co otrzymujemy w spadku po Austrii?

Co otrzymujemy w spadku po Austrii?

Wiedeńskie biuro korespondencyjne podaje m. in. następujące postanowienia traktatu pokojowego, podsygniętego Austrii. Każde państwo zatrzymuje własność państwową, znajdującą się na jego terytorium. To co inne państwa, z wyjąt-

kiem Austrii, otrzymają, będzie policzone a conto obowiązku odbudowy, mającej być przeprowadzonej przez Austrię, przy czem długi objęte przez inne państwa mają być odliczone. Natomiast przechodzą majątki krajów i gmin, szkół i szpitali bez zapłaty na własność nowych państw dotyczy to także lasów polskich, które były niegdyś własnością Królestwa Polskiego.

—o—

Polska — Francji.

Depesza Naczelnika na dzień 17 lipca.

„Le Temps” donosi, że prezydent Poincaré w dniu 14 lipca otrzymał od Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej następującą depeszę:

„W dniu Waszego święta narodowego, święta wolności i zwycięstwa, kiedy opromienione chwałą, której nie masz równych sztandary Francji i jej sprzymierzeńców, a w tej liczbie i Polski, przechodzą pod Łukiem Tryumfalnym, w dniu tym przesyłam Panu, Panie Prezydencie, serdeczny i pełen wdzięczności hołd mej Ojczyzny dla niezwykłej Francji. Pilsudski”.

Na depeszę tę prez. Poincaré odpowiedział:

„Dziękuję Panu za Pański telegram. Zachwycające wojska polskie były na wszystkich ulicach Paryża przedmiotem owacy entuzjastycznych, a cała Francja z radością wita zmartwychwstanie Pańskiej Ojczyzny.

Raymond Poincaré”.

Burza w szklance wody...

O ustąpieniu pułk. Mączyńskiego.

Warszawski „Kurier Poranny” pisze: „Gazeta Warszawska” nie przestaje się w sposób brutalny mieszać w sprawę Naczelnego Dowództwa.

Po „zarządzeniach strategicznych” tego dziennika przyszła kolej na kontrolę spraw personalnych armii.

„Gazeta Warszawska” oburzona jest mianowicie z powodu przeniesienia brygad, majora Mączyńskiego do rezerwy i z powodu wezwania by złożył raport z czynności za czas od 1-go czerwca. Ta osobistość wynosząca się — zdaniem Narodowej Demokracji — po nad miarę przeciętną, nowy, wysunięty przez N. Demokrację „mąż opatrnościowy” został, jak się okazuje, wezwany do odpowiedzialności na skutek żądania komisji wojskowej Sejmu.

Należy on bowiem, mimo osobistej dzielności, do tych politykujących oficerów, którzy nie

przestrzegają subordynacji wojskowej i przekroczyli wyznaczoną im linię bojową, narażając front na odsłonięcie wobec nieprzyjaciela.

Wiadomo, że główna odpowiedzialność moralna za działania tych oficerów spada na posła Skarbka i cywilnych komendantów z obozu Narodowo-Demokratycznego.

Brygadyer Mączyński nie zdołał również utrzymać żołnierzy w należytych korbach. Ogłoszenie zamku w Podhorcach jest jedną ze smutnych spraw, które pozostają z tem w związku.

Dodać wreszcie trzeba, że dymisji „wynoszącej się ponad miarę przeciętną” osobistości zażądał nie kto inny, ale właśnie generał Iwaszkiewicz, wódz niewątpliwie znakomity, czemu sama endecja nietylko nie przeczy i co nawet chciałaby wyzyskać, próbując oddać przedstawić generała za „męża zaufania stronnictwa”.

Niedźwiedzią przysługę oddaje endecja tym oficerom, których chce wieńczyć własnym laurem. Brygadyer Mączyński w każdym razie miałby wszelki powód powiedzieć: „Broń mnie Boże od moich przyjaciół”!

Apro wizacya miasta.

Dnia 21 lipca odbyło się tygodniowe posiedzenie Komisji apro wizacyjnej.

P. Prezydent Neumann przedstawił stan zapasów m. Zakładu apro wizacyjnego. Maki białej posiada Zakład około 160 wagonów, tłuszczu około 30 wagonów. Prawdopodobnie nadejdzie wkrótce transport cukru z Wielkopolski za miesiąc lipiec. Ziemiaków starych niema obecnie, zawarto jednak kontrakty na młode ziemniaki, których transporty są spodziewane na przyszły tydzień. Komisja upoważniła na wniosek p. r. Lislewiczę prezydium miasta do zniesienia do możliwie najniższych cen zapasów wędlin, jakie pozostały w rzeźni miejskiej i sprzedawania ich w sklepach miejskich. Również na wniosek p. r. Maksymowicza upoważniono Prezydium, by się postarało o transporty kondenzowanego mleka amerykańskiego, które znajduje się w wielkim zapasie na składach w Gdańsku.

Na wniosek p. r. Maksymowicza także zezwolono korporacji cukierniczej na sprowadzenie pod adresem gminy 10 wagonów cukru białego, z czego 5 wagonów pobierze się dla apro wizacji miejskiej, a 5 dla cukierników na cele przemysłowe, pod warunkiem, że magistrat ustanowi cenę cukierków i marmolad, wyrabianych przez cukierników z tego cukru, cukiernicy ci będą mieli obowiązek książkowania i muszą poddać się bezwarunkowo kontroli organów magistratu. Będzie też przeprowadzona rewizja cukieru, by cukier nie był użyty na paskarstwo, lecz na cele przemysłowe.

Dla przestrzegania cen maksymalnych uchwalono na wniosek p. r. Mareckiego zwiększyć liczbę kontrolorów i wydać ponowne rozporządzenie pisanie cen na tabliczkach.

W końcu omawiano sposoby walki z paskarstwem i obniżenia cen wszelkich artykułów codziennego użytku.

Sprawę tę referował p. r. Souper, który przedstawił 14 wniosków, odnoszących się do zniesienia cen artykułów żywności do tej wysokości, jaka była przeciętna w roku 1915—16 z pewnymi mierzalnymi nadwyżkami. Ponieważ temat ten był zbyt obszerny do omówienia na plenum Komisji apro wizacyjnej, wybrano specjalny subkomitet, który ma przeprowadzić dyskusję nad wnioskami i wyniki jej przedłożyć do zatwierdzenia na plenarnym posiedzeniu.

3 kraju.

W Włocławku zamknięto fabryki z powodu braku węgla.

W Grubieszowie przyszło do porozumienia się między właścicielami dworów a służbą folwarczną. Wobec tego uniknięto strejków.

Colosseum

codziennie
o godz. 7:30
wieczorem

The three Hugossets senzacya teneczna teatrów londyńskich. Jean Salda wirtuoza na Xylofonie. Bronecki z nowym repertuarem Maek ze swoimi psami. Cnotliwa rodzina farsa. Marjanna de Wehd na swoim koniu. The two Butterflies senzacya nadpowietrz. Little Tate na aeroplanie.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4. i 7:30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 1. 3. —

Niemcy pragną żyć w zgodzie z Polską.

WIEDEŃ (Pat.). B. K. z Weimaru. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego po prezesie ministrów Bauerze przemawiał minister spraw zagran., Müller, który między innymi mówił o kwestyi wschodniej.

Pokój, zawarty w Brześciu Litewskim, został unieważniony. Był on zarządzeniem wojennym, i gdyby on nawet nie był został unieważniony, interes Niemiec nie byłby pozwoili na przeprowadzenie jego postanowień. W Europie zachodniej powtarzają ciągle twierdzenie, jakoby rząd niemiecki popierał ruch bolszewicki i jakoby było naszym pragnieniem przeszczerpić bolszewizm do Europy zachodniej. Nie potrzebujemy zapewniać, że tego rodzaju twierdzenia są fałszywe. Rząd republiki niemieckiej życzy sobie dobrych stosunków sąsiedzkich z Lotyszami i Estończykami. Uchwała opróżnienia krajów nadbałtyckich z wojsk niemieckich została powzięta już przez rząd poprzedni, a jeżeli wojska te dotychczas tylko częściowo zostały wycofane, to winny temu trudności transportowe, niewyjaśniona sytuacja wojskowa i polityczna, tudzież obawa o życie i miennie ludności niemieckiej. Opróżnienie kraju Lotyszów nastąpi w czasie możliwie najkrótszym. Ubolewamy szczerze z powodu nadużyć oddziałów niemieckich, nad którymi dowódcy utracili władzę. Również i obszar litewski będzie opuszczony przez wojska niemieckie.

Co do Polski powiedział Müller:

Samodzielność Polski proklamowaną została przez Niemcy i Austrię w listopadzie 1916. Bez zwycięstw niemieckich w owych latach byłaby Polska otrzymała zapewne tylko autonomię w ramach państwa rosyjskiego. Traktat, zawarty w Wersalu, nie przyniósł nam na wschodzie tych granic, które są dla nas potrzebne. Miliony Niemców pozostaną na przyszłość pod panowaniem polskim, tak, iż podyktowany nam pokój narusza żywotne nasze interesy.

Mimoto będziemy się starali utrzymać dobre stosunki obustronne.

Chcemy bezpośrednich rokowań z Polakami, aby o ile możliwości złagodzić szkody, jakie nam przynosi traktat pokojowy. Przejęcie obszarów odstąpionych Polsce w ręce polskie powinno nastąpić bez starć i bez wszelkich aktów gwałtu. Rząd będzie się naturalnie starał uzyskać dla Niemców ochronę mniejszości i utrzymać kulturalny związek Niemców oderwanych z Niemcami w starej ojczyźnie. Związek ten pozostanie i wtedy,

kiedy owi Niemcy staną się lojalnymi obywatelami nowego państwa.

Wychodząc z tego założenia, mamy silną nadzieję, że ubolewania godne naruszenie granic, które zaszło na linii demarkacyjnej, w przyszłości ustanie, oraz że niemieccy mężowie i kobiety, o ile jeszcze są internowani, zostaną najrychlej wypuszczeni na wolność, tem bardziej, że ze strony niemieckiej zapowiedziano wypuszczenie na wolność wszystkich Polaków, którzy znajdują się w więzieniach niemieckich, wyjąwszy odpowiadających w procesie karnym. Rząd niemiecki podziela w całej pełni obawy ludności niemieckiej, że pod nieobecność wojsk i władz niemieckich, nastąpi niedopuszczalny wpływ na niekorzyść Niemców w tych okęgach, w których ma nastąpić plebiscyt. Naród poczyni wszystko, aby zagwarantowana była wolność głosowania. Wreszcie minister podziękował niemieckiej ludności w Marchii wschodniej za jej spokojne i godne — jak się wyraził — stanowisko. Niech ta ludność, rzekł minister, będzie przekonana, że o niej nie zapomnimy, niech też i Polacy uwzględnią lojalny zamiar rządu niemieckiego i narodu nawiązania między obu narodami lojalnych stosunków, i niech obie strony będą przejęte temi samymi chęciami.

—o—

Na drodze do porozumienia polsko-żydowskiego.

VI. Biuletyn Agencji Zgody:

Ze strony polskich kół poselskich zwrócono się do posłów, Dra Loewensteina, Dra Koliszera i Diamanda, aby wspólnie obmyśleć środki zapobiegające ciągnięciu napięciu stosunków polsko-żydowskich i umożliwiające współpracę Żydów z Polakami. Wymienieni posłowie przyjęli z całą gotowością tę propozycję, podkreślając, że należy to również do zakresu działania sejmowej

komisji dla sprawy żydowskiej, do której należałoby zakooptować wszystkich posłów żydowskich, oświadczyli następnie, że ludność żydowska poniesie wszelkie ofiary dla dobra państwa polskiego, ale pierwszym warunkiem pomyślnego załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce jest zmiana tonu w przeważnej części prasy polskiej w odniesieniu do Żydów, w tym kierunku starała się wpływać na uspokojenie stosunków.

Komisja sejmowa dla sprawy żydowskiej ma się zebrać w czasie najbliższym.

—o—

Morgentau przeciw syonistom.

Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że między 5 a 10 sierpnia przyjedzie do Lwowa Morgentau, przew. amerykańskiej komisji dla zbadania kwestyi żydowskiej w Polsce i zaprosi do siebie w tej sprawie działaczy chrześcijańskich i żydowskich.

W sferach nacjonalistów żydowskich panuje ogromne przygnębienie z powodu stanowiska senatora Morgentaua w sprawie postulatów nacjonalizmu żydowskiego. Senator Morgentau wypowiedział się kategorycznie przeciwko żądaniom politycznej autonomii dla Żydów i przeciw odrębniemu szkolnictwu żydowskiemu.

Posiedzenie Tymcz. Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej otworzył prezydent Neumann o godz. 6 wieczorem.

Przed porządkiem dziennym uchwalono udzielić 4 tygodniowego urlopu r. dr. Thuliemu.

W miejsce r. p. Breitera i r. dra Reizesa na wniosek Komisji matki uchwalono powołać dra Tadeusza Obmińskiego, prof. Politechniki i p. dra Józefa Parnasa, adwokata.

Z porządku dziennego uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1 miliona koron na dalsze prowadzenie budowy Miejskiego Zakładu dla sierot. (Referent p. Terenkoczy).

Następnie zarządził prezydent Neumann posiedzenie tajne, które trwało dwie godziny.

Zamianowano na posiedzeniu tajnem dwu koncyjentów i uchwalono wypłacić zapomogę wdowia.

Po ponownym podjęciu jawnego posiedzenia uchwalono zaciągnąć pożyczkę 12 i pół miliona koron na transakcję węglową. (Ref. dr. Schleicher).

W sprawie pragmatyki służbowej dla urzędników gminy m. Lwowa odbędzie się specjalne posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godz. 8.45 wieczorem.

PP. LEKARZY, ADWOKATÓW, INŻYNIERÓW, BUDOWNICZYCH tak ze Lwowa, jak i z prowincji, upraszamy o nadsyłanie swych adresów celem pomieszczenia w „Kalendarzu Ludowym“ na r. 1920. Należytość za umieszczenie adresu w dziale informacyjnym wynosi 1 koronę, którą nadsyłać można w markach pocztowych pod adresem: „Ludowe Towarzystwo Wydawnicze“ we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 21. II. p.

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicja Nossig.
(Ciąg dalszy).

— Tak, wiem, że cios który nas spotkał tak niespodziewanie, jest tylko epizodem w losach narodu — odrzekła Natalia. —

Z pewnością nie zapominam o tem. Lecz teraz muszę myśleć o mojej matce. Czy chciałbyś pan, ażebym ją zostawiła samą, bez opieki i biegała po wizytach, do obcych ludzi? Bo nie wiem, co pan innego ma na myśli.

— Wie pani, czego ja pragnę, Natalio Wiktorówno? rzekł uroczyście — pragnę, ażeby z pani zrobić fanatyczkę.

— Fanatyczkę?

Głos jego pogłębił się jeszcze; podniósł na chwilę jedno grube ramię, drugie zaś zwiślało bezwładnie z lśniącym cylindrem u dołu.

— Jedną rzecz pani powiem, nad którą proszę się poważnie zastanowić: Potrzeba nam mocy, któraby niebo i ziemię poruszyła — oto czego nam potrzeba.

— I my tę moc znaleźć mamy w salonie pani de S.? Czyż to nie dama z wielkiego świata — Piotrze Iwanowiczu? Czyż to nie arystokratka? I cóż wspólnego może być między nią, a mną, wiejską dziewczyną bez znaczenia?...

— W niej objawia się bezustannie szlachetny i rzadki umysł — przerwał jej; urok jej — ale

nie — nie będę mówił o jej uroku — dość, że każdy, kto zbliży się do niej ulega temu czarowi. — Ot — onegdaj dopiero, gdy z naszym najnowszym przybyszem z Petersburga wracałem wieczorem z Chateau Borel do miasta, zauważyłem jak silny jest jej wpływ łagodzący... powiedziałbym pojednawczy. Przez całą długą drogę nad jeziorem milczał, jak człowiek, któremu wskazano drogę pokoju... Słuchał tylko, co mówiłem. Byłem tego wieczora zachwycony siłą geniusza Eleonory — chciałem powiedzieć pani de S.

Panna Haldin spuściła oczy i jakby wahała się. W końcu rzekła:

— A więc dobrze, pomyśl o tem, coś pan powiedział Piotrze Iwanowiczu i postaram się przyjść do was, skoro tylko będę mogła matkę zostawić na jedną, lub dwie godziny.

Choć słowa te były powiedziane z wielkim chłodem, pochwycił jej prawą rękę z takim zapalem, jak gdyby ją chciał do piersi przycisnąć; jednak zatrzymał tylko końce palców w swej wielkiej łapie i postrząsając ją z lekka mówił przytem z wielkiem wylaniem:

— Tak to dobrze, tak to dobrze. Nie zdobyłem jeszcze pełnego zaufania pani, Natalio Wiktorówno, ale to przyjdzie. Wszystko w swoim czasie. Siostra Wiktor Haldina nie może być istotą mało znaczącą... to po prostu niemożliwe. Dziś żadna kobieta nie może pozostać na gale-ryi. Arena jest miejscem właściwym dla kobiet. Arena! I pani musi zejść na arenę, Natalio Wiktorówno!

Cofnął się o krok, pochylił swój potężny

tułów i wyszedł szybko. Wkrótce ze sieni słychać było echo jego głosu, gdy rozmawiał ze starszą służącą, która go odprowadzała. Czy i ją namawiał, aby zeszła na arenę, tego powiedzieć nie mogę. Było to coś, jakby kazanie a skończyło się, gdy przymknęły się drzwi z zewnątrz.

III.

— Czy wie pan kto to jest?

— Któżby nie wiedział. To rewolucyjny feministka, przytem wielki pisarz i — jakby to powiedzieć — stały gość w mistyczno-rewolucyjnym salonie pani de S.

— Byłam bardzo ucieszona, że matka moja właśnie położyła się. Nie spi często po całych nocach, a potem znów kładzie się czasem w dzień na parę godzin... I gdyby nie te przerwy... ale nie, nie... to nie będzie choroba umysłowa...

— Co też pani mówi! zawołałem protestując, chociaż w duszy nie uważałem pani Haldin za osobę normalną.

— Pan nie wie o tem, jaki bystry i przenikliwy umysł miała matka — rzekła Natalia ze swą spokojną i rozumną prostotą, która na mnie robiła wrażenie bohaterstwa.

— Co do Piotra Iwanowicza, to nie mogę powiedzieć iżbym go zupełnie rozumiała. Jestem nieodświadczoną dziewczyną, ale nie mam niewolniczej natury. Dlaczego nie miałabym go słuchać; poddać się czyjemuś kierownictwu umysłowemu — nie widzę w tem nic złego. Ale przyznam panu, że obecnie nie idzie mi tylko o Piotra Iwanowicza...

(C. d. n.)

Przesilenie gabinetowe w Warszawie

Kwestya rekonstrukcyi gabinetu przejdzie prawdopodobnie całkowicie do rąk prezydenta ministrów. Przypuszczać należy, że w tych dniach rozpoczyna się w tej sprawie konferencyja z klubami sejmowymi.

„Gazeta Polska” podaje: Wczoraj obiecia uporczywa pogłoska, że ministrowie handlu i przemysłu oraz skarbu pozostaną na swych stanowiskach.

Według zasięgniętych przez nas opinii stronnictw zarówno lewicowych jak i umiarkowanych utrzymanie obydwu tych ministrów jest niemożliwe.

Niektórzy z kandydatów wymieniani na stanowiska ministeryalne, uważają, że bez sanacyi stosunków skarbowych, całkowicie popłatanych przez p. Karpińskiego, nie jest możliwe wogóle jakakolwiek praca państwowotwórcza. Samo się przez się rozumie, że równie zostanie usunięty p. Hacia.

Ferye sejmowe rozpoczyna się we środę przyszłego tygodnia. Budżet oczywiście zawotowany nie będzie, zostanie wniesione specjalne przedłożenie, na mocy którego rząd będzie mógł korzystać z kredytów na pewien z góry przez sejm oznaczony okres.

Dzieci na wieś.

Wysyłka dzieci lwowskich na wakacje dzięki wydatnej pomocy rządu i sprężystej organizacyi komitetu została już ukończona. Przeszło 8.000 dzieci wyjechało na wieś, przeważnie w zdrowe i słiczne okolice podgórskie. Około 9.000 dzieci przebywa na półkolonjach i spędza cały dzień na świeżem powietrzu za miastem.

Akcyja pomyślana i zorganizowana na wielką skalę może dla młodego pokolenia naszego miasta wydać doskonałe rezultaty.

Musi jednak komitet zwrócić całą swoją uwagę na to, aby powierzone jego pieczy dzieci miały należytą opiekę, a w koloniach nie działy się nadużycia kosztem przedewszystkiem dzieci. Rząd dostarczył wszystkich środków, wszelkie obliczenia wykazują, że dzieciom na wsi powinno być dobrze. Już do Lwowa przychodzą skargi na głodowanie dzieci i prośby do rodziców, aby je zabrać z powrotem do domu.

Nie mamy możliwości sprawdzenia tych skarg, aby jednak cała akcyja nie została spaczona, musi komitet natychmiast wysłać swych delegatów do kolonii na kontrolę, aby usunąć ewentualne braki i nieporządki. Są bowiem wszelkie warunki, aby tegoroczna wysyłka dzieci na wakacje była prawdziwym dobrodziejstwem.

Echa.

Do wiadomości odpowiednich władz.

Otrzymałmy następujący list:

Lwów, 25 lipca 1919.

„Szanowna Redakcyo!

W imieniu licznych mieszkańców ulicy Leona Sapiehy, proszę uprzejmie Szanowną Redakcyę o obronę przed klęską, jaka nas zaczyna trapić. Klęsk i udręczeń mamy we Lwowie chyba wiele, przeto takich, których można uniknąć, nie chcemy znosić. Od czasu ustalenia się pogody, cała ulica Sapiehy tonie w tumanach pyłu, bo przecie ulica ta nie jest nigdy zamiatana lub polewana. Pył ten nie dozwala otwierać okien, wciska się do mieszkań, zanieczyszcza je i staje się dla mieszkańców ciężką i prawdziwą plagą. Panowie lekarze mogą stwierdzić, iż obecnie, wskutek tej klęski, dużo osób zaczyna chorować na przewód oddechowy i oczy. To ciężkie utrapienie wywołują samochody, bardzo licznie przejeżdżające przez ulicę Sapiehy z miasta na dworzec i z powrotem. A wszystkie one, nie wyłączając i ciężarowych, mają widocznie za nakaz ambicji jeździć z największą szybkością, w miastach cywilizowanych zgola niedopuszczalną.

Jest konieczne, aby miarodajne czynniki położyły kres takiemu bezrozumnemu i karygodnemu postępowaniu tych, którzy samochodów używają. Przez 10 miesięcy daliśmy chyba dostateczny dowód, i możemy dla dobra sprawy znieść wiele, ale nie zniesiemy lekkomyślnych wybryków, z dobrem sprawą nie mających wspólnego.

Domagamy się stanowczo od kompetentnych władz, aby położyły kres tym szalonym jazdom po ulicach i uwolnienia ludności od niepotrzebnej, bezużytecznej a ciężkiej plagi.

Jest jeszcze jeden ważny wzgląd przemawia-

jący za zakazaniem szybkiej jazdy po ulicy Sapiehy i innych. Jazda po tak zniszczonym bruku musi katastrofalnie niszczyć samochody, których nie ma chyba za wiele i są bardzo drogie.

Jeżeli obrona nas przez Szanowną Redakcyę nie odniesie pożądanego skutku, będziemy zmuszeni inną drogą wywalczyć sobie poszanowanie naszych egzystencji.

Z wysokim poważaniem

(podpis, znany Redakcyi).

Zamieszczając powyższe pismo, sądzimy, że słuszne uwagi znajdą posłuch u odpowiednich władz.

Prof. Jan Gurczak.

Kolomyja, w lipcu.

Jak już doniosłem, zmarł tu w sile wieku (47 r. życia) prof. Jan Gurczak, długoletni sympatyk i towarzyszy partyjny. Tow. Gurczak to człowiek rzadki i nieprzeciętny, o umyśle światłym i charakterze czystym i prawym. Cichy i skromny, nie szukający rozgłosu, był wcieleniem społecznika w najlepszym tego słowa znaczeniu. Śmiało nioś sztandar z hasłami proletaryatu, chociaż niejedną przykróść i szykanę spotkała go zato ze strony władz przełożonych. Od wczesnej młodości zajmował go piękny problem walki o wyzwolenie klasy pracującej i idei tej został wierny do ostatka. Jeszcze na łożu boleści, złożony ciężką niemocą, interesował się sprawą robotniczą i białą nad jej załamaniem i powikłaniami. Wierzył jednak niezłomie, że słuszną sprawą prędzej czy później zwycięży musi.

O wolną, niepodległą Polskę walczył tow. Gurczak w szeregach Związku strzeleckiego, następnie pracuje w oddziale P. O. W. nad zrzućceniem oków niewoli austriackiej i niemieckiej. Owocną działalność rozwija jako prezes Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza. Po zawarciu Polskiej Rady robotniczej znajduje się w gronie jej pracowników i należy do wydziału. Bierze żywy udział w odczytach, wykładach i pogadankach. Dopiero choroba, nagła i niespodziana, odsuwa go od warsztatu tej pracy, skutkiem czego powstaje w powyższych stowarzyszeniach luka nie do zastąpienia.

Tow. prof. Gurczak pracował nie dla interesu, nie dla poklasku, nie dla zaszczytów, lecz z przekonania, z silnej wiary w zwycięstwo sprawy robotniczej. Sprawy tej był gorącym rzecznikiem i nieugiętym bojownikiem.

Wydała go kresowa ziemia Spiska, pokryła go kresowa ziemia pokucka. Do snu wiecznego szumia mu drzewa cmentarne, w cieniu których ziemskie jego szczątki oczekują powrotu na „ojczyznę łono”. Duch sp. Gurczaka żyje i żyć będzie wśród nas, a dla proletaryatu kolomyjskiego pamięć jego będzie zawsze jak „ognia słup”!

Budżet Rosyi bolszewickiej.

Niedobór 30 milionów.

Preliminarz budżetowy rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki na I półrocze 1919

r. przewidywał w wydatkach 50.702,6 mil. rb., w dochodach zaś 20.349,6 mil. rb. niedobór więc przewidywany był w sumie 30 miliardów. Preliminarz budżetowy na ten sam okres ub. r. przewidywał niedobór w sumie tylko 15 miliardów, przeto położenie finansowe państwa, o ile można choćby pobieżnie sądzić na podstawie samych cyfr, pogorszyły się dwukrotnie, w ciągu jednego roku panowania bolszewizmu.

Biorąc pod uwagę olbrzymi deficyt Rosyi bolszewickiej oraz zapożyczenia się czy nawiązania stosunków handlowych z całym niemal światem, jedynym właściwym źródłem dochodu pozostaje dla Rosyi druk pieniędzy papierowych.

3 ostatniej chwili.

720 miliardów koron kosztów wojennych.

WIEDEŃ. B. K. z Berlina. „Deutsch. Allg. Ztg” donosi z Hagi: Lloyd George w mowie, wygłoszonej w poniedziałek, powiedział między innymi, że wszystkie koszty wojenne państw skoalizowanych wynoszą 30 miliardów funtów szterlingów, czyli 720 miliardów koron.

Walki Petlury z bolszewikami.

PRAGA. Cz. B. Pr. z Wiednia. Ukraińskie biuro pr. donosi iskrowo z Kamieńca podolskiego. W pochodzie swoim wojska Petlury zajęły węzeł kolejowy Wapniarki i uzyskały połączenie z grupą atamana Woleńca, który wydarł bolszewikom Braclaw nad Bugiem. Wskutek tego linia kolejowa Zmerynka-Odessa została zamknięta dla wojsk bolszewickich.

Zbuntowani legionści rosyjscy w Czechach.

PRAGA. Cz. B. p. Oddział t. zw. legionistów rosyjskich, stacyonowany w Eisenstein nad granicą bawarską, opuścił przedwczoraj bez wiedzy władz wojskowych swoją siedzibę z nieznanym dotychczas powodów. Żołnierze ci w liczbie 200 ubiegłej nocy wymusili na urzędniku kolejowym w Eisenstein wysłanie specjalnego pociągu, którym pojechali przez Klattau do Pilzna. W Klattau obsadzili urząd pocztowy i starostwo. W Pilźnie zgromadzili się przed koszarami obrony krajowej, gdzie przedstawiciele władz wojskowych i politycznych pertraktowali z nimi. Okazało się, że żołnierze ci sądzili, iż przyszło do przewrotu w państwie i że zadaniem ich ma być robienie porządku. Dopiero po dłuższych naradach z miejscowymi mężami zaufania organizacyi robotniczych, uznali żołnierze, że postąpili lekkomyślnie i przyrzekli powrócić do miejsca pobytu. Do zaburzeń nie przyszło, nie padł też ani jeden strzał.

Wieczorem byli już wszyscy ci żołnierze w miejscu swego garnizonu.

Socjaliści południowej Rosyi przeciw Kozłakowi.

PRAGA. Cz. B. pr. donosi z Amsterdamu. „Daily Herald” zamieszcza odezwę socjalistów z państw powstałych na obszarach byłej carskiej Rosyi tj. z Bessarabii, Kaukazu, Gruzji, Kubania i Ukrainy. Odezwą mniej więcej opiewa: Nasze państwa przyjęły za podstawę swej organizacyi państwowej zasady szczerzej demokracji. Jesteśmy przeciwnikami radykalnym bolszewickiej organizacyi i nadużywania sił walki klasowej przez robotników, jednakowoż musimy odeprzeć wszelkie usiłowania narzucania naszym ludom jakiegokolwiek formy rządu z góry. Odezwą ta zwrócona jest przeciw Kozłakowi.

Japonia zwraca Chinom Szantung.

WIEDEŃ. B. K. z St. Germain. „Daily Mail” donosi, że Chiny podpiszą traktat pokojowy, ponieważ Japonia także wobec państw koalicji ponowiła swoje przyrzeczenie, dane już Chinom, że wróci prowincję Szantung Chinom.

Komunikatu ani depesz warszawskich przez P. A. T. nie otrzymałmy drugi dzień z rzędu.

Senzacyjny dramat w 5 częściach. — Dramat namiętności ludzkich według Franciszka Molnara. W głównej roli: Leonold KRAMER i E. MARTON

Teatr Światowy
orazyczny 1. 7.

APOLLO

Od piątku
25 lipca br.

Dyabel

Nowiny z dnia.

Lwów, 23 lipca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek 25 lipca o godz. 7 wieczorem „Gejsza”, operetka w 3 aktach S. Jonesa.

W sobotę 26 lipca o godz. 7 wieczorem „Faust”, opera w 5 aktach Gounoda.

W niedzielę 27 lipca o godz. 7 wieczorem „Niobe”, operetka w 3 aktach O. Straussa.

W poniedziałek 28 lipca o godz. 7 wieczorem „Orfeusz w piekle”, opera komedia w 4 aktach J. Offenbacha.

We wtorek 29 lipca o godz. 7 wieczorem „Cyganka”, opera w 4 aktach Puccini'ego.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W piątek dnia 25 lipca o godz. 7:30 wieczór: Występ humorysty Leona Wyrwicza: „Książę”, rzecz z franc.; „Piękna Dorota”, operetka Offenbacha; Taniec Pierotów.

W sobotę dnia 26 lipca o godz. 7:30 wieczór: Ostatni występ humorysty Leona Wyrwicza: „Piękna Dorota”, operetka Offenbacha; Taniec Pierotów; „Książę”, rzecz z franc.

AUTOROWIE WIERSZY NA CZĘŚĆ PIŁSUDSKIEGO są prośbami o nadsyłanie swych utworów do redakcji „Dziennika Ludowego” dla antologii, która ma być wydana.

przedmiotach ze złota i srebra na rzecz Polskiego

ZBIERANIEM DARÓW w monetach i innych Skarbu Narodowego zajmuje się Gal. Bank przemysłowy we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

MAGISTRATOWI I IZBIE HANDLOWEJ podajemy do wiadomości, że w Polsce obowiązują dla wszystkich gałęzi handlu i przemysłu 8-godzinny dzień roboczy (najwyżej 46 godzin w tygodniu). — Rozporządzenie odnośnie, wydane przez rząd Moraczewskiego, a podpisane przez Naczelnika Państwa, obowiązuje bezwzględnie dotychczas. Również komisja ochrony pracy w Sejmie przyjęła już w trzecim czytaniu odnośny projekt ustawy.

Niechże tedy Izba handlowa i magistrat (władza polityczna!) nie informuje źle kupców, twierdząc, że nie wie o takim rozporządzeniu!

Dzisiaj już nie tylko w Polsce, ale w całym świecie cywilizowanym przyjęta jest zasada 8-godzinnego dnia roboczego, a magistrat lwowski nie chce o tym nie wiedzieć!

ZŁAMANIE STREJKU KAWIARZY W KRAKOWIE. Donosiliśmy już, że kawiarze krakowscy, w odpowiedzi na obniżenie cen kawy, zaprzestali jej podawania, oczekując zwycięstwa. Tymczasem stała się rzecz inna. Oto władze zawiadomiły ich, że istnieje pewien przepis ustawy, która w takim wypadku karze odnośnych przemysłowców więzieniem od 2 miesięcy do 2 lat i odebraniem koncesji. W wypadku mianowicie tym, jeżeli właściciel interesu gospodniego - szynkarskiego wzbrania się podać gościowi zadanych napojów, lub jadła. O ile zaś czyni to w znowie, popełnia zbrodnię, karana jeszcze dłuższym więzieniem.

I wobec takich ewentualności — kawiarzy zdjął lęk przed kryminałem. Uznali ceny taryfy i kawę już podają.

Dzięki więc energicznemu krokowi władz, złamano bunt i samowolę kawiarzy.

Dlaczego jednak tylko w Krakowie?

WYCIĘZKA LWOWSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ T. S. H. odbędzie się w sobotę 26 bm. o godzinie 3 po południu z rogatki Zamarstynowskiej.

KONFISKATA PAPIEROSÓW BULGARSKICH ZA KILKADZIESIAT TYSIĘCY KORON. W Krakowie skonfiskowano w mieszkaniu niejakiego Loreta, inżyniera prywatnego z Horodenki, papierosy bulgarskie za kilkadziesiąt tysięcy koron. Przechowywał on je w kufrze, a część odsprzedał paskarzom za 60.800 koron. Śledztwo w toku.

NIEUDAŁY ZAMACH samobójczy. Dość młoda życia pewna młoda kobieta nieznanej nazwiska, zamieszkała w ul. Kleparowskiej pod l. 28, bo w celu samobójczym napiła się rozczyń sublimatowego. Zawiezł ją sąsiedni lekarz wojskowy udzielił jej środków zaradczych, które ta z wdzięcznością przyjęła.

SKRADZONE rzeczy pod kościołem. Jak donosiliśmy p. Z. Piątkowskiemu, majstrowi krakowskiemu, skradziono z pracowni przy ul. Sykstuskiej 47, wiele ubrań, wartości 30.000 koron. Poszkodowany dowiedział się, że dzieła znajdowały skradzione rzeczy, przeto udał się do Maryi Sermukowej, zamieszkałej przy ul. Szaszkowej.

cza pod l. 10, gdzie odnalezł parę spodni i części z poprutej płaszcza. Również A. Bułkowski, zamieszkała w sąsiedniej realności, zwróciła mu część rzeczy znalezionych. Rzeczy te znalazła dziesięcioletnia Stasia S. w krzakach obok kościoła św. Magdaleny, gdzie też odnaleziono ślady schowku „niewiadomych” narazie sprawców kradzieży.

PSY I PSIA POGODA. Lwowskie czworonogi widocznie dość mają obecnej „psiej pogody”, bo okazują silne zdenerwowanie. Jeden z nich bez powodu pokasał w prawe kolano czternastoletniej Heleny Kornbergówny w ul. Kościelnej, drugi Bryś w ul. Snopkowskiej pokasał ośmioletniego Mieczysława Podgórnego w lewą rękę. Pogotowie ratunkowe wymienionych zaopatrzyło.

NOWA HISTORIA o starych dziejach. Pan Wiktor Nagrodzki, urz. wojskowy z Zamościa, pozostawił w przechowaniu rzeczy swego brata Jana, poległego w wojnie austriackiej, oraz swoje u p. Wilhelma Blassa, zapieszkalego przy ul. Bema pod l. 4. Podczas walk listopadowych pan B. zmuszony był wraz z rodziną opuścić mieszkanie. Po powrocie nie zastał już w mieszkaniu wiele ze swych i p. Nagrodzkiego rzeczy.

Pan Blass zgłosił prośbę o odszkodowanie w wysokości 20.000 koron, lecz kwota ta okazuje się obecnie za niską, bo wartość tylko jemu skradzionych rzeczy szacuje p. Nagrodzki, przybyły obecnie do Lwowa, na 60.000 koron.

ACH, TE PAPIEROSY! Pan Michał Piecztka, inwalida bez ręki klupował na pl. Solskich papierosy. W tym celu przybył również N. Sadowy, który prawdopodobnie sądząc, że p. Piecztka jest handlarzem papierosów, a nosząc w sercu swem nienawiść do paskarzy, „spraf”, zupełnie bezpodstawnie bezbronnego inwalidę łaską po głowie, zadając mu silnie krwawiące rany.

Sadowego ukarano aresztem.

DETEKTYW na własną rękę. Panu I. Silberfeldowi, zegarmistrzowi, skradziono z mieszkania przy ul. Zamarstynowskiej pod l. 20 zarzutkę, w której kieszeni znajdował się futerał z wagłą do ważenia złota, wartości 750 koron. Własnym sprytem dowiedział się poszkodowany, że wagłę tę sprzedał komuś Józef Chomin, właściciel budki ze starem żelaziem na pl. Solskich, który ją nabył za 12 koron od nieznanej człowieka, jak podaje. Mimo tego Chomina przymknęto — aż do czasu, gdy drogą telepatycznego jasnowidzenia poda właściwy adres „nieznanej sprawcy” i tego, od którego kradzioną wagłę nabył.

KARA za brak świadectw lekarskich. Na głównym dworcu przytrzymano sześć osób bez świadectw lekarskich, przybyłych z Rudek do Lwowa. Przytrzymanych ukarano grzywną po 5 K.

Z DNIA I NOCY. Z mieszkania p. Izraela Auerbacha przy ul. Czackiego pod l. 6, skradziono portfel, zawierający 500 koron, koncesję i różne zapiski.

Przez otwarte okno do sąsiedniej kamienicy skradł, zapewne „dobrzy znajomi” p. Maryi Gruenbergowej, zamieszkałej przy ul. Rzeźnickiej pod l. 9, 8 poszewek i 5 prześcieradeł, wartości 900 koron.

Panu Józefowi Sawczukowi ze Skala skradziono w ul. Kaźmierzowskiej z palta notatkę, zawierającą 300 koron i legitymację. Z powodu braku dokumentów poszkodowany nie może wrócić do domu.

ZGUBIONO. P. M. Stawiński, naczelnik urzędu podatkowego we Lwowie, zgubił dnia 22-go lipca przed południem w drodze do biura portfel, zawierający 6.000 koron.

P. Berta Sassowa, w drodze z Rynku na pl. Halicki, zgubiła dwa pierścienie, jeden srebrny, — drugi zaś złoty wysadzany brylantami, wartości 2 tysięcy koron.

KRADZIEŻE TRAMWAJOWE. W wozie L.-D. skradziono p. Józefowi Krasnopolskiemu portfel, zawierający 1.080 koron.

RODZINA DOBOSZÓW poszukuje dwóch synów: Józefa, podchorążego 39 p. p. Wojsk Polskich (kompania sztabowa), oraz Władysława, szeregowca 39 p. p. Wojsk Polskich. Obydwaj zaginęli w bitwach pod Nawarą. — Ewentualne wiadomości za wynagrodzeniem uprasza się podać pod adresem: Dobosz, Sygnówka wielka l. 191.

„ECHO” zaprasza wszystkich swoich członków na próby celem przygotowania się do wzięcia udziału w dwóch wieczorach, mających się odbyć 6 i 10 sierpnia 1919 r. Próby odbywają się w poniedziałki, środy i piątki.

ogłoszenia Magistratu.

Ceny targowe jarzyn i owoców

obowiązujące na targach lwowskich od dnia 25-go do 31-go lipca 1919.

Jarzyn-

1 kg. buraków młodych	1 kor. 20 hal.
1 „ cebuli zielonej	2 do 3 kor. — hal.
1 litr groszku zielonego	6 kor. — hal.
1 kg. kalafiorów	12 kor. — hal.
1 „ kalarepy	3 kor. — hal.
1 „ kartofli młodych	3 kor. — hal.
1 „ koperku wiązka	— kor. 4 hal.
1 kg. marchwi młodej	3 kor. — hal.
1 „ ogórków inspektowych	12 kor. — hal.
1 „ pietruszki zielonej	4 kor. — hal.
1 „ rzodkwi czarnej	2 kor. — hal.
sałaty główka	od 10 do 16 hal.
1 kg. szpinaku	1 kor. 60 hal.
zielonego z różnych jarzyn wiązka	20 hal.

Owoce.

1 kg. agrestu	2 do 3 kor. — hal.
1 litr borówek suchych	3 do 4 kor. — hal.
1 „ czereśni	2 kor. — hal.
1 kg. czereśni	4 kor. — hal.
1 „ malin	do 5 kor. — hal.
1 „ porzeczek	3 do 4 k. — hal.
1 litr. poziomek	5 kor. — hal.
1 kg. truskawek	10 kor. — hal.
1 „ grzybów t. z. prawdziwych	4 kor. — hal.
1 „ grzybów innego gatunku	2 kor. — hal.

Miejski Urząd targowy.

L. M. 5174/19/IV.

OBWIESZCZENIE!

W myśl reskryptu gal. Namiestnictwa z dnia 20. czerwca 1919, L. Va 29442/711 zarządza się konskrypcję mężczyzn,

urodzonych w latach 1900 i 1901.

W tym celu wzywa się wszystkich powyżej wspomnianych, we Lwowie zamieszkałych, którzy:

a) urodzili się w jednej z miejscowości byłych krajów koronnych Galicyi i Śląska, oraz Królestwa Polskiego; b) urodzili się zagranicą, jednak ojcowie ich pochodzą z obszarów pod a) wzmiankowanych; c) urodzili się zagranicą, jednak nie mogą dokumentami udowodnić ich obywatelstwa, ażeby bezzwłocznie a najdalej do dnia 28. lipca 1919. zgłosili się w właściwych Komisarjatach dzielnicowych w godzinach urzędowych, z następującymi dokumentami:

a) metryką urodzenia, b) świadectwem szkolnym ostatniej klasy i (roku), c) świadectwem zawodowym lub książką robotniczą (służbową), d) wszystkimi dokumentami wojskowymi, e) kartą meldunkową Dyrekcji Policji, ewentualnie i f) legitymacją uprawniającą do poboru towarów spożywczych, a to pod zagrożeniem następstw w ustawie wojskowej przewidzianych.

Od powyższego spisu są zwolnieni: a) mężczyźni urodzeni w latach powyżej wzmiankowanych, którzy w innym miejscu obszaru pod a) wspomnianem, uczynili zadość temu obowiązki i wykażą się odpowiednim zaświadczeniem, b) mężczyźni powyżej wspomnianych roczników, którzy wykażą się dokumentami obywatelstwem.

Od dnia 28. lipca 1919 spisy dodatkowe będą uskuteczniane w departamencie IV. Mag-tu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 21 lipca 1919.

JÓZEF NEUMANN m. p.

Popierajcie Polską Poż. Państw.!

Z działalności austriackiej ochrony wojskowej.

Pogrom wojsk austriackich w Serbi i pod Łuckiem nastąpił wskutek złej służby wywiadowczej. - Sztab austriacki, wzięty w tenisowych ubraniach do niewoli... - Szkoła szpiegów zawodowych we Lwowie przy ul. Dąbrowskiego. - Łapy „K-stelle“. - Jej orgie. - Plugawa instytucja.

(Dokończenie).

Ofensywna służba wywiadowcza była prowadzona bardzo niedołężnie i dowództwo prawie nigdy o zamiarach nieprzyjacielskich nie wiedziało, a dowiadywało się dopiero po przegranej bitwie. Dość wymienić niebawem pogrom wojsk austriackich w Serbii lub haniebną klęskę arcyksięcia Józefa pod Łuckiem, gdzie Rosyjanie wzięli do niewoli prawie cały sztab w tenisowych ubraniach i bez strzału dostali się aż do trzeciej linii obronnych austriackich. Takich niespodzianek było więcej.

Dopiero w połowie roku 1918 ten dział służby wywiadowczej zaczął organizować major sztabu generalnego Hermann, kierownik Kundschaftsstelle 4-ej generalnej komendy we Lwowie.

Założył on tu przy ul. Dąbrowskiego szkołę szpiegów zawodowych,

a na całym froncie, podległym tej komendzie, od Łucka po Czerniowce potworzył ekspozytury. W tych ekspozyturach zajętych było 40 oficerów i 140 podoficerów oraz cywilnych szpiegów. Dzieła swego nie doprowadził jednak do końca, bo tymczasem Austria się rozleciała a major Herman wraz z namiestnikiem hr. Huynem uciekli do Wiednia.

Defensywna służba wywiadowcza Kundschaftsstelle,

która, jak wyżej powiedziano, miała chronić własne operacje wojenne przed szpiegami nieprzyjacielskimi, zupełnie minęła się ze swoim zadaniem. Zamiast robić co do niej należało, Kundschaftsstelle lwowska a taksamo krakowska i przemyska usiłowały zagarnąć do siebie całą administrację cywilną. A więc przedewszystkiem wszelkie sprawy polityczne należące do tychczas do zakresu działania politycznych i policyjnych władz cywilnych — dalej,

nadzór nad prasą i cenzurą, nadzór nad zgromadzeniami i stowarzyszeniami, nad publicznymi widowiskami, teatrami i kino-

teatrami wreszcie nad kawiarniami i szynkami. Przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie cieszyły się szczególną opieką panów oficerów i agentów policyjnych z Kundschaftsstelle — co zresztą jest bardzo zrozumiałe, bo to dawało pewne i znaczne dochody boczne. Nie było wogóle działu administracji publicznej, do którejby nie usiłowała, Kundschaftsstelle wetknąć swego nosa; nawet książki szkolne, aprobowane przez c. k. Radę szkolną krajową we Lwowie, wysyłane stąd do Królestwa, musiały być wprawdzie ocenzone przez tę instytucję. Tymczasem rosyjscy szpiegowie zaopatrzeni w najlepsze dokumenty i paszporty, wizowane przez Kundschaftsstelle, bujali swobodnie poza frontem, dowiadując się o każdym ruchu wojsk austriackich.

Ale również trzeba było robić szpiegów. Robiono więc ich z zupełnie niewinnych włościan, niewiast i nieletnich dzieci, których tysiącami chwytało, sądzono i wieszano. Czepiano się niewinnych obywateli — na podstawie anonimowych donosów robiono z nich zdrajców stanu z § 58 u. k. a jeśli ten paragraf nie wchodził w zastosowanie, to z pewnością § 327 u. wojs. Na podstawie tego paragrafu

można było powiesić stolarza, który zrobił trumnę dla rosyjskiego żołnierza, szewca za naprawę butów rosyjskiej patroli a krawca za przyszywanie guzików do spodni rosyjskiemu oficerowi.

Bo oni wszyscy, i ten szewc i ten krawiec udzielali pomocy nieprzyjacielowi i działali na szkodę własnej siły zbrojnej.

Plugawa instytucja.

I jakkolwiek w założeniu swem Kundschaftsstelle mogła być dla interesów armii pożyteczną, pozostawia po sobie wspomnienie instytucji podłej i plugawej, stworzonej na utrapienie obywateli, splamionej krwią tysięcy niewinnych a przeklinanej łzami sierót i wdów.

—o—

ludźmi, którzy nie wahali się go spotwarzyć przed narodem i przed Rzymem,

nazywając go „Masonem, socjalistą, czerwonym biskupem“ itd.

jego działalność narodową przedstawiając, jako szkodliwą dla Narodu i Kościoła“.

Wkońcu artykuł zapytuje: dlaczego dotychczas żaden z posłów nie zainterpelował w Sejmie w sprawie uwolnienia biskupa Bandurskiego, oraz, dlaczego dotychczas nie uzyskał on nominacji na biskupa polowego?

Ponieważ o. ks. biskupa Bandurskiego dotychczas nikt się nie upomniał — nikt z tych, co oficjalnie byli do tego powołani — wyręczył ich „tygodnik „Rząd i Wojsko“, redagowany przez wielkiego pisarza socjalistycznego Andrzeja Struga, autora „Dziejów jednego pocisku“. Ponieważ nie spełniła tego dotychczas sklerikalizowana prasa galicyjska, przeto w obronie biskupa Bandurskiego stanął socjalistyczny „Dziennik Ludowy“.

3 wydawnictw.

„Inwalida Polski“, organ Sekcji Opieki Min. Spraw Wojskowych.

O udział weteranów powstań w uroczystej ratyfikacji traktatu.

Pojawił się zeszyt pierwszy organu Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych, „Inwalida Polski“.

Pomiędzy innymi artykułami, które przyniosą inwalidom wiele cennych informacji, zajmuje się „Inwalida polski“ serdecznie także bojującymi powstań zbrojnych, 1831 i 1863.

Występuje z inicjatywą, by przy uroczystej chwili ratyfikacji traktatu pokojowego przez Polskę, nie zapomniano o tych siwych weteranach polskich walk niepodległościowych.

Artykuł p. t. „Chwila hołdu“ wskazuje na przykład Francji, którą rząd po ukończeniu wojny, przy zawarciu pokoju z Niemcami powołał do udziału w uroczystości podpisania traktatu żołnierzy-inwalidów, którzy ofiarą swojej krwi wywalczyli i zdobyli ten pokój. Z każdego państwa ententy było obecnych przy podpisywaniu traktatu po 15 szeregowców a po ukończeniu uroczystego aktu zgotowano gorącą owację, okaleczonym żołnierzom, którzy uczestniczyli w ceremonii podpisu.

W chwili ratyfikowania aktu pokoju w Polskim Sejmie Ustawodawczym, Polska nie może zapomnieć o swych wiernych synach, którzy z orężem w ręku walczyli za jej wolność. Bohaterowie zbrojnych powstań 1831 i 1863 r., inwalidzi ostatniej wojny i żołnierze obecnych zwycięskich wojsk polskich nie mogą być pominięci przy tej uroczystości. Jest to najodpowiedniejszy moment złożenia im publicznego hołdu przez społeczeństwo, Rząd i Sejm Ustawodawczy.

Dla byłych bojujących wolności będzie to nagrodą i osłoda na resztę dni ich życia, a walczącym obecnie w zwycięskich szeregach doda otuchy i zachęty do nowych trudów, ofiar i poświęceń.

Prologiem tego aktu był wspaniały i przepiękny rozkaz Naczelnego Wodza do armii, z dnia 21. stycznia r. b., którym Komendant wita weteranów 1863 r., jako ojców i kolegów, stawia ich za niedościgny wzór cnót żołnierskich i wciela ich do szeregów wojska.

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy“ można uiszczać u sekr. Budzickiego w organizacji pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Gródecka 1. 69, codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 6 wieczorem.

O uwolnienie biskupa Bandurskiego.

Warszawski tygodnik „Rząd i Wojsko“ w numerze z 20 lipca zamieszcza obszerny artykuł w sprawie internowania w Wiedniu biskupa Bandurskiego. Czytamy tam, co następuje:

„Niedawno obiegła prasę wiadomość, że wdzięcznej pamięci

biskupi prawosławni Eulogiusz i Antoniusz spojny znaleźli przytułek w Bielańskim klasztorze Ramedułów.

Napróżno łamałby sobie głowę laik, szukając przyczyn, które rząd polski do udzielenia pozwolenia skłoniły. Zagadka ta jednak łatwa do rozwiązania dla tego, co niecej, zakulisowej robotce pewnych czynników choć trochę się przyjrzał. Otóż ci najgorszy wrogowie polskości rzym.-kat. kościoła przybyli do Krakowa, uzbrojeni w list polecający jednego z polskich książąt kościoła, list, który im bezpieczną drogę i schronienie w Polsce zapewnił.

I dziwny zbieg okoliczności — czy losów ironia chce, że w tym czasie zdala od Polski, na wygnaniu, opuszczony przez wszystkich, zdany na łaskę ludzi życzliwych — bo nawet tej marnej pensji 800 K miesięcznie przez ośm miesięcy mu nie wypłacano,

zapomniany, oczerniony i spotwarzony, żyje kość z kości, krew z krwi naszej, biskup-patryota, Władysław Bandurski.

Nazwisko to, jak Polska długa i szeroka — znane każdemu Polakowi, dla wszystkich jest ono synonimem prawego kapłana-polaka. Mimo to nikt dziś nie zapyta, co się z nim stało, dla czego niema go na stanowisku, na którym go żołnierz legionowy w chwilach swej doli i niedoli wojennej, w chwilach jasných, w rowie strzeleckim i jak noc czarnych w Huszt i Marmaros-Szigeth, w obozach jeńców i kadrach zapasowych na Węgrzech — widzieć się przyzwyczaił.

Przeciwnie! Czarna reakcja i partyjna zawiać, ręce sobie podały, aby go nie dopuścić do tego istnienia, które on tak gorąco pokochał, dla którego całe swe życie poświęcił, dla którego ostatni grosz oddał.

Przedziwnie celowa jest ta nieczna, podziemna robota tej koalicji. Jego, który całą duszą i zapalem i chęcią do pracy w pamiętnych dniach listopada, ubiegłego roku, rwał się do Polski — wszelkimi sposobami starano się zdala od niej utrzymać, łudząc obietnicami sprowadzenia do kraju, równocześnie zaś stworzeniem faktu dokonanego przez mianowanie biskupa polowego, zagroźono mu drogę do Polski.

Wystarczy tych kilka przykładów przypomnieć, aby poznać, jak niskie pobudki kierowały

TEATR STYLOWY

„CHIMERA“

Lwów, ulica Akademicka liczba 8.

wstrząsający dramat na tle cudnego romansu Anatola France'a.

Od wtorku 22-go lipca do poniedziałku 28-go lipca włącznie

Premiera!!
Najznakomitsze arcydzieło paryskiej wytwórni

„Eclair“

SKOWRONEK

6 części.

WE LWOWIE NIEWIDZIANE!

Z życia kolejarzy w Borysławiu.

Podobnie jak w całej Polsce, tak i w Borysławiu organizują się kolejarze w związku mającym swą siedzibę w Warszawie. Znalazł się jednak tutaj adjunkt kol. Borowicki, który agitując za związkiem dyrekcyjnych złotokólnierzów, głosi, że kto będzie należał do warszawskiego związku nie będą korzystać ze zniżonych biletów kolejowych, natomiast należący do jego stowarzyszenia będą jeździć I i II klasą. Kto nie chce słuchać jego idyotyzmów nazywa bolszewikami i widocznie sądzi w swej niepożyteczności, że to co pomoże jego bezskutecznej agitacji.

Kolejarze borysławscy, którzy wiedzą jak ciężko ten pan chorował, troskliwi o jego zdrowie, radzą mu bardzo, aby się oszczędzał, gdyż nieprzyjemna choroba może się powtórzyć i jeszcze gorsze pozostawić po sobie następstwa.

-o-

Ze sportu.

MATCH FOOTBALOWY „Rewera“ - „Czarni“ odbędzie się w najbliższą niedzielę, t. j. 27 b. m. w parku „Towarzystwa Zabaw ruchowych“.

Stanisławowska „Rewera“ należy dzisiaj do wybitnych drużyn footballowych polskich, czego miłym dowód na ostatnim matchu, jaki drużyna ta rozegrała z lwowską „Pogonią“. Wobec tego, że match ten skończył się nierozegraną, więc niedzielne zawody zapowiadają się i z tego względu ogromnie interesująco, gdyż chodzić będzie o to, jaki wynik osiągnie w tym matchu najstarszy klub sportowy polski, t. j. „Czarni“. Czy odniesie on zwycięstwo i potwierdzi wyższość sportu lwowskiego nad prowincjonalnym, czy też ulegnie sympatycznym gościom.

Początek matchu o godz. 5-tej.

Komunikaty.

POUFNE ZEBRANIE zwołuje Związek cieśli na sobotę 26 lipca o godz. 4 po poł. — Wzywa się wszystkich cieśli, gdyż sprawa ważna.

POUFNE ZEBRANIE towarzyszy pracujących w zawodzie szewskim odbędzie się w sali P. P. S., Rynek 1. 8, I. p. o godz. 10 przed południem. Na porządku dziennym: 1) organizacja; 2) 8-mio godzinny czas pracy a robota od sztuki; 3) wnioski. — Za rządzi: I. Łyszczyk, przew.

WALNE ZGROMADZENIE emerytów i rencistów kolejowych odbędzie się dnia 27 lipca o godz. 3 po poł. przy ul. Krasieckich 1. 5.

POLSKI KOMITET „DZIECI NA WIES“ donosi, że posiedzenie Komitetu ściślejszego odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu przy ul. Pańskiej 11.

-o-

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista dr. FRISCH, ulica Walsowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZĘCE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska 1. 19 **Maks Glaserman**

Motorów samochodowych przyjmie Spółka „MOTOR“, Kopernika 54. 493-5

„Bersona“ gumki do obcasów, damskie i męskie w wielkim wyborze poleca zakład dla obijania zółdek ochraniaczami Adolf Goldberg, Lwów, Sykstuska 10.

Magazyniera fachowca inwalidę poszukuje Spółka autom. „MOTOR“, Kopernika 54

Druć miedziany izolowany grubości 3—7 mm. kupię płacąc najwyższe ceny. Zgłoszenia Okólnego 2 II p.

Wyroby z płyt marmurowych, teraso cznego kamienia, reperacje, szlifowanie, polewanie i odnowienia budowlane, meblowe i galanterijne wykonuje pracownia Kornela Żelazkiewicza, Lwów, ul. Ubocz 3.

Zakład dentystyczny dra Pileckiego — ul. Batorego 4. Wykonuje mostki, koronki, zęby w kauczuku, wyjmowanie i plombuje zęby bez bólu. Naprawy uskutecznia w jednym dniu. Legionistom ceny zniżone.

Dwie maszyny do pisania, system bezwstażkowy z widocznym piśmem, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania między 10—12 przepoł. pl. Jura 6, parter na prawo.

GODŁA PAŃSTWOWE malowane i z metalu lane wykonuje po najtańszych cenach rytownik I. Goldgeier, ul. SYKSTUSKA 1. 17.

Do P. T. Publiczności!

Mam zaszczyt niniejszem donieść, że

KAWIARNIA „CITY“ — przy ulicy Legionów 11. została zupełnie odrestaurowana i upraszam tą drogą Szan. P. T. Publiczność o częste odwiedzanie tej kawiarni, gdyż zaopatrzona jest we wszelkie czasopisma krajowe i zagraniczne i jest najlepszym miejscem na rendez-vous wytwornej Publiczności. Od 1 sierpnia kontynuować będzie oddziennie sekcję najlepszych sił. Usługa skrzętna i rzetelna. Z poważaniem Fabian.

Warszawskie mydła toaletowe poleca w wielkim wyborze po cenach hurtownych Firma Michał Hackel, Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych **Dr. Henryk Rosmarin** ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—6. Lwów, ul. Kopernika 1. 12. 636-3

BIURO SUROWCOW IZBY HANDLOW. I PRZEMYSŁOW.

posiada znaczniejszą ilość

waty bawełnianej do odsprzedaży.

Magazyny Biura przy ul. Bourlarda 5 otwarte są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—1 przedpoł. i od 4—6 popoł.

NOWOŚCI DLA PAŃ!

Zawijane bluzki w różnych kolorach już nadeszły. Po najniższych cenach poleca konfekcja damska **Z. MANNER**, Sykstuska 2.

Płaszcz gumowe nadeszły już do Magazynu krawieckiego **S. BILBEL I B. MENNER** Lwów, ul. Sykstuska 18, róg ul. Kościuszki.

Spieszcie się!!

półki zapas starczy z zakupem losów

IV Polskiej Loteryi Klasowej

na rzecz

Towarzystw Kulturalno-Oświatowych gdyż pierwsze ciągnięcie odbędzie się już dnia 29-go i 30-go lipca 1919.

CENA: 1/1 losu wynosi Marek 28—, czyli Koron 56—
1/2 „ „ „ 14— „ „ 28—
1/4 „ „ „ 7— „ „ 14—
1/8 „ „ „ 3.50 „ „ 7—

Wygrana pewna! Co drugi los wygrywa!

Generalna Reprezentacja

Hagedörs i Snn, Lwów, ul. Kościuszki 1. 5.

Zakład dentystyczno-techniczny Zygmunta Pekelmanna

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 12, Pasaż

Specjal. chorób nerwowych

Dr ŚWITALSKI

powrócił i ord. Pańska 11, od 3—5

Baczność!

Baczność!

Stanisław Głzycki

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem dzisiejszym otworzył

RESTAURACJĘ I MLECZARNIĘ

przy ul. Hetmańskiej 1. 22.

tuż koło terenu miejskiego. — Przyrzekając, iż wszelkich starań dołoży, aby P. T. Publiczność była zupełnie zadowolona, tak jakością podawanych potraw jak i przystępnością cen za takowe, przy tej sposobności składa 50 K na wdowy i sieroty po poległych obrońców Lwowa i 50 K na „Czerwony Krzyż“.

Z dniem 1-go lipca 1919 r. objąłem

POLSKI

ZAKŁAD FRYZYERSKI

WE LWOWIE, przy ul. CZARNIECKIEGO 1. 3. na własność, a jako długoletni współpracownik byłej firmy W. P. Dziamskiego Waleriana — polecam się Szan. P. T. Klienteli.

z wysokim poważaniem
SMOLANA KAROL

JÓZEF SŁOWIŃSKI.

Strzelec fortepianów i organów — Lwów, Wronowskich 15.

TABLICE NAGROBKOWE K. 30

MONOGRAMY SREBRNE K. 15

TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15

STAMPILIE KAUCZUKOWE

ORAZ METALOWE

WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNE FIRMA

ZAKŁAD D. WEISS I FABRYKA

RYTOWNICZY PIECZĘCI

LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.

Kinoteatr „Korso“, pl. Akademicki 1. 5. Od piątku 25 do poniedziałku 28 lipca br.

Tajemnicza afera

W głównej roli
Lotte Neumann
Originalny dramat w 5 w. akt.

Nadprogram: Najświeższa aktualn.

Pierwsza procesja Bożego Ciała w Polsce

W procesji biorą udział członkowie ententy z Maciejnikiem Państwa PAŁUDSKIM na czele.

Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny w e L W O W I E.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Walne Zgromadzenie akcjonaryuszy gal. akc. Banku Hipotecznego z d. 26 kwietnia 1919
uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny

z 20,000.000 K na 40,000.000 K

i upoważniło Radę Nadzorczą do przeprowadzenia tejże emisji.

Na podstawie tego upoważnienia Rada Nadzorcza gal. akc. Banku Hipotecznego przystępuje do
emisji akcji nom. wartości 10,000.000 K i zaprasza do

SUBSKRYPCYI

25.000 sztuk nowych akcji po K 400— im. wartości z prawem udziału w zyskach Banku począwszy
od 1 stycznia 1919 zastrzegając jednak dotychczasowym akcjonaryuszom prawo pierwszeństwa do poboru
nowych akcji w ten sposób, iż na 2 stare akcje przypadnie do poboru 1 nowa akcja.

Kurs nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonaryuszy na podstawie prawa poboru
K 600. dla subskrybentów zaś K 615 za sztukę z doliczeniem 5% odsetków od tychże kwot za czas od
1 stycznia 1919 do dnia uiszczenia wpłaty.

Subskrypcję uskutecznić należy do 25 lipca 1919.

Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce. Na uiszczonej wpłacie wydawać
się będzie tymczasowe potwierdzenie.

Akcjonaryusze chcący wykonać prawo poboru mają nadto w powyższym czasokresie przedłożyć
swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych. Przedłożone akcje będą natychmiast zwrócone po uwidocz-
nieniu na nich wykonania prawa poboru.

Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcya Banku wedle swego uznania w najkrótszym
czasie po zamknięciu subskrypcyi.

Nowe akcje wydane będą w swoim czasie za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na
uiszczone zapłaty.

Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłacone kwoty z 2% odsetkami najpóźniej
1 sierpnia 1919.

Zgłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE: GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY, jego Filie w Krakowie i Tarnopolu
i Ekspozytura w Stanisławowie, BANK KRAJOWY Król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Kra-
kowskiem, tudzież jego Filie w Krakowie, Białej i Stanisławowie, BANK PRZEMYSŁOWY dla
Król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, tudzież jego Filie w Krakowie, Drohobyczu
i Ekspozytura w Borysławiu, BANK LUDOWY dla handlu i rolnictwa.

W KRAKOWIE: BANK POLSKI dla rolnictwa, handlu i przemysłu dawniej Bank galicyjski dla handlu
i przemysłu.

WE WIEDNIU: UNION-BANK i jego Filia we Lwowie, NIEDER-ÖSTERREICHISCHE ESCOMPTE-
GESELLSCHAFT.

Lwów, w czerwcu 1919.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy).

626